

Liturgiczny kult Bogurodzicy normą pobożności maryjnej

Kult maryjny w świecie katolickim stał się dla Soboru Watykańskiego II i posoborowego Kościoła przedmiotem szczególnej troski. Wymagały tego nie tylko względy ekumeniczne, lecz również, i to przede wszystkim, motywy dobrze ustawionej duchowości chrześcijańskiej. Do kultu bowiem maryjnego w czasach przed ostatnim Soborem wkradło się niestety zbyt wiele form przesadnych i powierzchownych, które nie pozostawały bez wpływu na pobożność wiernych. Z tych racji Magisterium Kościoła współczesnego podaje nie tylko podstawy doktrynalne kultu Bogurodzicy Maryi, lecz również zasady korygowania tego kultu. Magisterium to podkreśla ponadto, że kult maryjny dzieli się na trzy zasadnicze kategorie: 1. kult liturgiczny, 2. uznane i zorganizowane przez Kościół nabożeństwa maryjne oraz 3. spontaniczna pobożność ludowa.

1. Istota maryjnego kultu liturgicznego

Sobór i najważniejsze posoborowe dokumenty całą pobożność maryjną koncentrują na liturgii. Jest to zupełna nowość w mariologii chrześcijańskiej. Dotąd bowiem, ile razy mówiono o „pobożności maryjnej”, traktowano zwyczajnie o takich formach tej pobożności jak różaniec, szkaplerz, objawienia, pielgrzymki, miesiące maryjne itp. I tylko tyle. Nawet ostatni Sobór o mało nie popełnił podobnej pomyłki¹. W ostatnim niemal momencie i po burzliwych debatach dołączono do Konstytucji dogmatycznej o Kościele tę istotną formułę, która mówi o pierwszeństwie liturgii i liturgicznego kultu maryjnego przed nabożeństwami kościelnymi i przed wszelkimi formami maryjnej pobożności prywatnej².

Pierwszeństwo liturgii nad pobożnością prywatną jest między innymi konsekwencją tego, że w liturgii mamy do czynienia z z rzeczywistą obecnością zbawczą Pana oraz z *jednością kultu zewnętrznego i życia chrześcijańskiego*. Kult bowiem chrześcijański nie polega wyłącznie na rytach, które byłyby celem samym w sobie, lecz na tym, że liturgia jest miejscem uprzywilejowanym, w którym dokonuje się wzajemny związek Boga z człowiekiem poprzez skierowanie do człowieka wezwania Bożego i odpowiedź na to wezwanie ze strony człowieka, przy czym zarówno wezwanie jak i odpowiedź dokonują się w zbawczym dziele Chrystusa.

Reguła ta odnosi się także do liturgicznego kultu maryjnego. Kult ten bowiem ma wyrazić się u człowieka w darze z samego siebie, w jego życiu i działaniu. Takie jest właśnie wezwanie Maryi i taki jest sens tych słów, które wypowiedziała Ona w Kanie Galilejskiej: „Uczyńcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5)³. Maryja jest wzorem postawy posłuszeństwa, a kult maryjny ma doprowadzić do narodzin Boga w

¹ Zob. A. Carideo, *La partecipazione di Maria al mistero del „Figlio” nel Lezionario Romano*, „Rivista Liturgica” 63 (1976) 323.

² R. Laurentin, *Maria nella storia della salvezza*, Edizioni Marietti 1972, s. 167.

³ Tamże, s. 159-160.

człowieku i rozwoju życia Bożego w nas oraz w świecie. Podobnie brzmi zresztą konkluzja Soboru Watykańskiego II o pobożności maryjnej: „prawdziwa pobożność nie polega ani na czczym i przemijającym uczuciu, ani na jakiejś próżnej łatwowierności, lecz pochodzi z wiary prawdziwej, która prowadzi nas [...] i pobudza do synowskiej miłości ku naszej Matce oraz do naśladowania Jej cnót” (KK 67).

Rzeczą istotną w kulcie jest przeto nie jakakolwiek forma dewocji, lecz liturgia, która wpływa na sposób ludzkiego życia. I nigdy nie wolno o tym zapomnieć, bo „każdy obchód liturgiczny jako dzieło Chrystusa-Kapłana i Jego Ciała, którym jest Kościół, jest czynnością w najwyższym stopniu świętą, a żadna inna czynność Kościoła nie dorównuje jej skuteczności” (KL 7). Istoty zatem kultu maryjnego należy szukać przede wszystkim w liturgii.

2. Maryja w liturgii Kościoła

Najświętsza Maryja Panna zajmuje ważne miejsce w liturgii Kościoła. Potwierdzają to zgodnie zarówno liturgie wschodnie jak i liturgie zachodnie. Liturgie te poświęcają Maryi wiele miejsca w modlitwach eucharystycznych, w euchologii sakramentalnej, liturgii uświęcenia czasu i w różnych innych formach modlitwy. Obecność Maryi w liturgii widoczna jest szczególnie w świętach maryjnych roku liturgicznego. Dotyczy to zwłaszcza rytów wschodnich, w których święta te zajmują pokazną przestrzeń w celebracjach liturgicznych. Ale i ryt rzymski, mimo znanej swej powściągliwości, ma sporo świąt maryjnych, a w samych sercu modlitwy eucharystycznej rezerwuje dla Maryi wspomnienie specjalne. Kościół zawsze troszczył się i troszczy o pogłębianie kultu maryjnego i jego właściwe ustawienie⁴, czego jednym ze świadectw jest różnorodność i bogactwo tekstów euchologicznych w liturgii.

Pod względem stylu i treści teksty te przewyższają całkowicie swą wartością formuły przedsoborowe, mimo że są one logiczną i dynamiczną kontynuacją tych starych tekstów. Nie można jednak zapominać, że podstawą bogactwa doktrynalnego odnowionych maryjnych tekstów liturgicznych jest nauka Soboru Watykańskiego II. Doktryna ta we wspomnianych tu formułach zastosowana jest niemal dosłownie. Teksty te zdradzają ogromne wyczulenie na dane biblijne, a zawarta w nich teologia koncentruje się wokół tych trzech wymiarów, które są charakterystyczne dla całej liturgii. Jest to najpierw wymiar trynitarny ze szczególnym podkreśleniem stosunku: Chrystus-Maryja i Duch Święty-Maryja. Jest to następnie wymiar eklezjalny poprzez typologię: Maryja-Kościół z uwydatnieniem roli Matki Boga w dawaniu przykładu wszystkim wiernym w drodze ku Ojcu. W końcu jest to wymiar antropologiczny, którego zadaniem i troską jest podkreślenie Maryi, całkowicie wiernej nie tylko Objawieniu biblijnemu, ale i oczekiwaniom dzisiejszego człowieka. Na tych drogach odnowione teksty liturgiczne, często inspirowane źródłami starożytnymi, osiągnęły szczyty pogłębionej teologii i szlachetnego wyrazu⁵.

⁴ Por. J. Castellano, *La presenza di Maria nella liturgia: una giustificazione teologica*, w: W. Beinert, *Il culto di Maria oggi. Teologia-liturgia-pastorale*, Edizioni Paoline, Roma 1985, s. 98.

⁵ Por. P. Jounel, *Le culte de Marie dans la liturgie romaine renouvelée*, w: *La liturgie expression de foi*, Edizioni Liturgiche, Roma 1979, s. 159-178.

Współczesna odnowa liturgicznego kultu maryjnego posłużyła się również bogatym dorobkiem tradycji wczesnego chrześcijaństwa, czego widocznym efektem jest znaczne wzbogacenie ilościowe patrystycznych czytań w Liturgii Godzin, sięgnięcie po najstarsze teksty w tworzeniu liturgii adwentowej, posługiwanie się dotychczasowymi hymnami z szeroką możliwością komponowania nowych, odpowiadających kulturze różnych narodów, pomnożenie liczby prefacji maryjnych oraz osobny *Mszal Maryjny* ze swoimi 46 formularzami mszalnymi, taką samą ilością czytań oraz czytaniem do wyboru. W tworzeniu nowych tekstów maryjnych ryt rzymski, zgodnie ze swą naturą, zachował doskonałą równowagę, obiektywizm i powściągliwość⁶.

Kult Bogurodzicy Maryi sięga samych początków liturgii chrześcijańskiej i należy do stałej tradycji Kościoła. Z najstarszych przekazów tej tradycji wynika, że wspomnienie Matki Bożej ma zawsze miejsce, jak już o tym była mowa, w tak centralnych punktach liturgii, jak modlitwa eucharystyczna i chrzcielne wyznanie wiary, i że to wspomnienie związane jest zawsze z pamiątką-memoriam Chrystusa, a zwłaszcza z Jego wcieleniem. Kult zatem maryjny od początku należał do oficjalnej liturgii jako jej integralna całość. Historia liturgii wskazuje ponadto, że kult maryjny w ciągu wieków przechodził takie same przeobrażenia jak kult Chrystusa w Kościele⁷. Obie więc formy tego kultu były zawsze wzajemnie i nierozdzielnie ze sobą powiązane. Troska zatem Kościoła o poprawność kultu Chrystusa jest równocześnie troską o poprawność kultu maryjnego. Obie te formy bowiem stanowią jeden i ten sam wymiar życia chrześcijańskiego, a więc wymiar chrystologiczny i „maryjny wymiar uczniów Chrystusowych”, o którym wielokrotnie mówi Jan Paweł II w swej encyklice *Redemptoris Mater*. Poprzez ten wymiar każdy uczeń Chrystusa umieszcza Maryję pomiędzy największymi wartościami wiary i wprowadza ją w przestrzeń własnego życia wewnętrznego (RM 45).

Kult maryjny, stanowiący wymiar kultu chrześcijańskiego, jawi się w nauczaniu Kościoła jako konieczny element jedyne go kultu Chrystusa i tylko w ramach tego jedyne go kultu powinien on być oddawany Matce Bożej. Kościół dąży również do tego, by kult maryjny był głęboko zakorzeniony w Piśmie św. i w Tradycji, by doprowadzić do większej jego ewangelizacji i interioryzacji, by ożywić w nim skuteczniejszy wpływ na życie wiernych tak, iżby była oddawana wszelka cześć i chwała Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu w Kościele i przez Kościół pielgrzymujący w czasie do niebieskiego Jeruzalem na wzór pielgrzymowania wiary Dziewicy z Nazaretu (RM 1-6).

Jakim powinien być kult maryjny dzisiaj? Odpowiedzią na to pytanie byłaby analiza tekstów biblijnych i liturgicznych oraz dokumentów Magisterium Kościoła⁸ odnoszących się do postaci i do posłannictwa Maryi. Analiza taka jest jednak niemożliwa do pomieszczenia w ramach niniejszego opracowania. Jest jednak rzeczą ko-

⁶ Por. E. Jungclaussen, *Il culto di Maria nell'Oriente cristiano*, w: W. Beinert, *Il culto di Maria...*, s. 54-71; H. Petri, *La pietà protestante e Maria*, tamże, s. 75-93.

⁷ Por. R. Laurentin, *La Vergine Maria*, 3 ed. Edizioni Paoline, Roma 1983, s. 57-157.

⁸ Szersze opracowanie tego tematu zob. J. Sroka, *Córa Syjonu, Matka i Służebnica Pańska*, w: T. Siudy (red.), *Częstochowskie Studia Teologiczne* 23/24 (1995/1996) 83-95. Referat wygłoszony w ramach Międzynarodowego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego na Jasnej Górze w dniach 18-26.08.1996.

nieczną, w bardzo skrótowej formie, ukazać postać Maryi w celebracjach roku liturgicznego Kościoła.

3. Maryja w roku liturgicznym Kościoła

Pierwszym i najważniejszym dokumentem Soboru Watykańskiego II o kulcie maryjnym w liturgii jest KL 103. Dokument ten umieszcza Maryję w kontekście Chrystusowego roku liturgicznego i podaje motywy teologiczne przemawiające za tym, iż jest to kontekst konieczny dla kultu Matki Boga. Warto na tym miejscu przytoczyć ten tekst w całości: „Obchodząc ten doroczny cykl misteriów Chrystusa, Kościół święty ze szczególną miłością oddaje cześć Najświętszej Matce Bożej Maryi, która nierozzerwalnym węzłem związana jest ze zbawczym dziełem swojego Syna. W Niej Kościół podziwia i wysławia wspaniały owoc Odkupienia i jakby w przezroczystym obrazie z radością ogląda to, czym cały pragnie i spodziewa się być” (KL 103).

Tekst ten, odczytany w kontekście KL 102, mówiącym o teologii roku liturgicznego jako celebracji misterium Chrystusa oraz KL 104 o rocznym cyklu Świętych, wyjaśnia dobrze dlaczego Maryja jest obecna nie tylko we własnym cyklu liturgicznym, lecz w *jedynym i tym samym cyklu*, którym jest celebracja tajemnicy Chrystusa i Kościoła.

Podstawą tej obecności Matki Chrystusa w liturgii jest najpierw Jej Boże Macierzyństwo. Jest to pierwszy i najważniejszy motyw oddawania Maryi kultu w Kościele.

Drugim ważnym motywem jest ściśle powiązanie Maryi z dziełem zbawienia. Funkcja ta wyrażona jest w bardzo zwięzłej, ale pełnej treści formie. Maryja „nierozzerwalnym węzłem związana jest ze zbawczym dziełem swojego Syna”. Tekst ten stanowi niewątpliwie szczęśliwe uwyrażnienie roli Matki w dziele Syna i podkreślenie motywacji liturgicznego kultu maryjnego. Głównym bowiem przedmiotem liturgii, jak to powiedziano w KL 102, jest obchodzenie czcigodnej pamiątki zbawczego dzieła Chrystusa. Z dziełem tym Maryja związana jest „nierozzerwalnym węzłem”. To dlatego więc wspomina się Ją za każdym razem i oddaje Jej cześć, gdy wspomina się i aktualizuje dzieło Jej Syna w obrzędach liturgicznych i modlitwie Kościoła.

Kolejnym motywem liturgicznego kultu maryjnego jest to, że Matka Pana jest najwspanialszym owocem odkupienia. Treścią tego sformułowania jest powiązanie Maryi z pielgrzymującym Kościołem i całą ludzkością. Maryja bowiem jawi się tu jako część odkupionych synów Adama, jako członek wspólnoty zbawionych i najcenniejszy jej owoc. Kościół cieszy się swoją świętością osiąganą przez własne dzieci. Ta świętość jest dla Kościoła podstawowym warunkiem kultu. Warunek ten spełnia się doskonale w postaci Maryi i dlatego odbiera Ona taką głęboką cześć od każdego, kto należy do wspólnoty Kościoła. Jest to więc wskazanie drogi dla właściwie pojmowanego kultu maryjnego⁹.

I jeszcze jeden motyw: Maryja jest obrazem Kościoła. Kościół jest świadom, że w Dziewicy Maryi dokonało się to misterium, którego spodziewa się on być uczestni-

⁹ Por. G. D'Onorio de Meo, *Presenza mariana nella celebrazione del mistero di Cristo*, Edizioni Dehoniane, Napoli 1985, s. 28.

kiem i do którego ustawicznie dąży¹⁰. Motyw ten zostanie szerzej rozwinięty w dalszych dokumentach Kościoła, a zwłaszcza w nauczaniu Pawła VI¹¹ i Jana Pawła II ukazującego postać Maryi jako Przewodnika w pielgrzymce wiary i w praktykowaniu cnót chrześcijańskich¹².

Warto może na tym miejscu przypomnieć krótko choćby tylko jedno istotne stwierdzenie w adhortacji Pawła VI *Marialis cultus*, stanowiące wielkie wyczerlenie na tajemnicę Trójcy Świętej, a zwłaszcza na tajemnicę Chrystusa w kulcie maryjnym. Adhortacja ta podkreśla, że kult maryjny musi być wybitnie chrystocentryczny. Maryja bowiem nie jest czym własnym dla siebie, lecz została zamierzona przez Boga ze względu na Chrystusowe dzieło zbawienia (KL 103). Kult maryjny zatem odpowiada swej naturze, gdy prowadzi do głębszej znajomości i żywszego kultu Chrystusa (por. KK 66). Adhortacja powie więc, że „w Maryi Pannie wszystko odnosi się do Chrystusa i od Niego zależy [...]. Z duchowym nastawieniem dzisiejszych czasów, niemal w całości pochłoniętym i opanowanym przez ‘problem Chrystusa’ jest zgodne zwłaszcza to, by w każdym możliwym przejawie kultu Maryi Panny szczególne znaczenie przyznano części chrystologicznej i w ten sposób ustawiono sprawę, by miał odniesienie do samego planu Bożego, przez który początki tej Dziewicy [...] zostały wyznaczone z wcieleniem mądrości Bożej” (MC 25).

W nawiązaniu do tej podstawowej myśli adhortacji MC, że „w Maryi Pannie wszystko odnosi się do Chrystusa i od Niego zależy” maryjny dokument Kongregacji Kultu Bożego przypomina, że wszystkie maryjne inicjatywy kultyczne muszą harmonizować z treścią i charakterem każdego okresu liturgicznego i że treść kultu maryjnego jest i powinna być zbieżna z treścią kultu Chrystusa (n. 1). Kongregacja ta podkreśla również, że rok liturgiczny, w czasie którego celebrowane jest całe misterium Chrystusa dające moc uświęcającą i stanowiące „święty znak”, który przemienia czas chronologiczny w czas uświęcenia, „jest również, żeby tak powiedzieć, rokiem maryjnym. W ciągu roku liturgicznego bowiem Najświętsza Dziewica przez swoje szczególne uczestnictwo w misterium Chrystusa, jest stale celebrowana we wszystkich okresach liturgicznych”¹³.

Trudno na tym miejscu omawiać dokładnie wszystkie uroczystości, święta i wspomnienia liturgiczne Matki Bożej. Tytułem przykładu wybierzmy tylko niektóre z nich dla oświetlenia faktu, że w treści tych celebracji Kościół pozostaje wierny swojej nauce mariologicznej i duchowi kultu liturgicznego.

3.1. Maryja w okresie Adwentu

Czas Adwentu ma szczególnie wiele odniesień do Niepokalanej Matki Pana. W okresie tym Kościół wystawia Jej posłannictwo, Jej postawę wiary i pokory, Jej

¹⁰ Tematyka ta jest bardzo rozwinięta w pismach patrystycznych i nauczaniu Kościoła. Znalazła też ona swoje bardzo wyraźne oświetlenie w studiach maryjnych ostatnich dziesięcioleci, a Vat. II odwołuje się do tych studiów na wielu miejscach swoich dokumentów.

¹¹ Paweł VI, Adhortacja apostolska *Marialis cultus*.

¹² Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*.

¹³ Kongregacja Kultu Bożego, *Orientamenti e proposte per l'Anno Mariano*, Città del Vaticano 1987, n. 3.

ochotne i całkowite włączenie się w zbawcze zamiary Boga oraz w jasnym świetle ukazuje Jej obecność we wszystkich wydarzeniach łaskowości Boga, które poprzedzały narodziny Zbawiciela. Liturgia Adwentu jest wspaniałym połączeniem oczekiwania mesjańskiego i oczekiwania chwalebego przyjścia Chrystusa z pełnym podziwu wspomnieniem Matki gotowej na przyjęcie Zbawiciela (por. MC 4).

W okresie Adwentu przypada Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP. Jest ona przeżywana bardzo głęboko w pobożności wiernych, a szczególnie wśród osób życia konsekrowanego, i jest podstawą dla różnych rodzajów jej zewnętrznego wyrażania. Do takich wyrazów należy nowenna przed tą Uroczystością. Kongregacja Kultu Bożego zachęca, by w każdej odprawianej nowennie przed Uroczystością Niepokalanego Poczęcia były czytane biblijne teksty prorockie poczynając od Księgi Rodzaju 3,15 aż do pozdrowienia Archanioła Gabriela skierowane do Maryi (Łk 1,28) i obwieszczenia narodzin Zbawiciela (por. Łk 1,31-33)¹⁴.

3.2. Święto świętej Rodziny

Święto świętej Rodziny Jezusa, Maryi i Józefa w niedzielę w oktawie Bożego Narodzenia jest dniem nabożeństw i modlitw dostosowanych do rodzin chrześcijańskich.

3.3. Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki

W oktawę Bożego Narodzenia, w dniu 1 stycznia, Kościół obchodzi Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki i równocześnie początek nowego roku. Boże i dziewicze macierzyństwo Maryi jest szczególnym wydarzeniem zbawczym. Dla Maryi był to początek i, jak o tym była mowa wyżej, przyczyna Jej szczególnego wywyższenia. Dla nas jest to źródło łaski i odkupienia, gdyż przez Nią „otrzymaliśmy [...] Dawcę życia wiecznego”¹⁵. Jest to, co jest rzeczą oczywistą, uroczystość maryjna, ale liturgia całą swoją uwagę zwraca na Trójcę Świętą, gdy kieruje swoje modlitwy do Ojca i Syna i Ducha Świętego. Wymownym tego wyrazem jest śpiewany w tym dniu hymn: *O Stworzycielu Duchu przyjdź*. Duch Pański bowiem kieruje myślami i działaniem poszczególnych wiernych oraz wspólnot chrześcijańskich na przestrzeni całego roku.

Dzień 1 stycznia jest także dniem życzeń i początkiem roku cywilnego. Najczęściej nasze życzenia ograniczają się do formuły: „szczęśliwego Nowego Roku”. Wierni jednak powinni nadać temu zwyczajowi wymiar chrześcijański i wyraz głębokiej religijności. Wiedzą oni przecież, w sposób mniej lub bardziej wyraźny, że Nowy Rok pozostaje pod władzą Chrystusa i dlatego przy składaniu sobie życzeń powinni być świadomi, że to Chrystus jest Tym, do którego należą dni i wieki (por. Ap 1,8; 22,13)¹⁶. Dni naszego życia powinny być naznaczone pokojem z Bogiem i z ludźmi. Cała Biblia żyje takim pokojem. Jest on jednakże niszczonej przemocą po-

¹⁴ Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Direttorio circa l'armonico sviluppo della vita liturgica e della pietà popolare*. Instrumentum laboris, Roma 2000, n. 104. Odtąd skrót *Direttorio*.

¹⁵ *Mszał Rzymski*, 1 stycznia, Oktawa Narodzenia Pańskiego, *Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi*, Kolekta.

¹⁶ Por. tamże, Wigilia Paschalna, n.10.

przez wojny i różne konflikty i dlatego od 1967 roku w Uroczystość Bożej Rodzicielki cały świat modli się o ten wielki dar przez wstawiennictwo Królowej pokoju.

3.4. Ofiarowanie Pańskie

Święto Ofiarowania Pańskiego jest połączonym wspomnieniem Syna i Matki. „Jest to bowiem uroczysty obchód tajemnicy zbawienia dokonanego przez Chrystusa, z którym Najświętsza Dziewica najściślej się zespoliła, jako Matka cierpiącego Sługi Jahwe, jako wykonawczyni zadania powierzonego dawnemu Izraelowi i jako wzór nowego ludu Bożego, który wśród wiary i nadziei ustawicznie jest doświadczany cierpieniami i prześladowaniami” (MC 7).

Święto to było zawsze bogate w treści pobożności wiernych. Uczestniczyli oni i nadal uczestniczą chętnie w procesji upamiętniającej przybycie Jezusa do Świątyni Jerozolimskiej i Jego spotkanie ze swoim Ojcem. Z czasem Kościół wprowadził do liturgii błogosławieństwo zapalonych świec, niesionych w procesji na cześć Chrystusa „światłości na oświecenie pogan” (Łk 2,32). Wierni byli także wyczuleni na zachowanie się Maryi, która przyniosła Jezusa do Świątyni, aby Go przedstawić Panu i poddała się obrzędowi oczyszczenia (por. Kpł 12,1-8). W odczuciu pobożności wiernych epizod oczyszczenia Maryi stanowił wyraz Jej pokory i dlatego dzień 2 lutego uważany był często jako święto tych wszystkich, którzy w Kościele spełniają najprostsze posługi¹⁷.

W niektórych Kościołach lokalnych przeżywanie poszczególnych treści zawartych w opowiadaniu ewangelicznym ze święta Ofiarowania Pańskiego takich jak: posłuszeństwo Maryi i Józefa Prawu Mojżeszowemu, ubóstwo Świętej Rodziny oraz dziewictwo Matki Jezusa spowodowało, że dzień 2 lutego stał się także świętem tych, którzy poświęcili się służbie Pana oraz tym, którzy żyją w różnych formach życia konsekrowanego¹⁸.

Ważną jest rzeczą, by święto to zachowało swoje pierwotne i oryginalne znaczenie. Nie wolno przeoczyć w nim treści wybitnie chrystologicznej i zatrzymać się wyłącznie na aspektach mariologicznych. Święto to bowiem, jak wspomniano wyżej, jest „połączonym wspomnieniem Syna i Matki” (MC 7) i nie dopuszcza ewentualnej perspektywy odwrotnej.

3.5. Uroczystość Zwiastowania Pańskiego

Kolejnym świętem wspólnym Chrystusa i Maryi jest Uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Jest to uroczystość zarówno Słowa, które stało się Synem Maryi (Mk 6,3), jak i Dziewicy, która zostaje Matką Boga. „Mając na uwadze Chrystusa, Wschód i Zachód w swoich liturgiach pełnych niewyczerpanych bogactw obchodzą tę uroczystość jako wspomnienie owego zbawczego „fiat” wypowiedzianego przez Słowo Wcielone, które przychodząc na ten świat powiedziało: „Oto idę (...) abym spełniał wolę Twoją, Boże” (Hbr 10,7; Ps 39,8-9), to znaczy jako wspomnienie początku odkupienia oraz nierozzerwalnego i obłubieńczego zjednoczenia natury boskiej i ludzkiej

¹⁷ Kongregacja Kultu Bożego, *Direttorio...*, n. 120.

¹⁸ Tamże, n. 122.

w jednej Osobie Słowa. Co zaś dotyczy Maryi, to powyższą uroczystość obchodzą jako święto nowej Ewy, posłusznej i wiernej Dziewicy, która wielkodusznie wypowiedział słowo „fiat” (por. Łk 1,38), stała się za sprawą Ducha Świętego Rodzicielką, a także prawdziwą Matką żyjących” (MC 6).

W takim świetle Uroczystość Zwiastowania Pańskiego może być dla wspólnot życia konsekrowanego dniem odnowienia ślubów zakonnych, a zwłaszcza ślubu postu-szeństwa. Uroczystość ta ze swoim „fiat” dla osób dotkniętych cierpieniem może być szczególnym czasem pogodzenia się z wolą Bożą, a dla wszystkich wiernych okazją rewizji własnej postawy w przyjmowaniu tego, czego Bóg domaga się od człowieka.

3.6. Uroczystość NMP Królowej Polski

Niemal od samego początku chrześcijaństwa Kościół wyznawał i wyznaje w liturgii i w teologii królewską godność Maryi. Potwierdzeniem tego jest encyklika Piusa XII *Ad coeli Reginam*¹⁹, Konstytucja o Kościele Soboru Watykańskiego II (n. 59), Adhortacja apostołska Pawła VI *Marialis cultus* (n. 3-16) oraz wydany przed kilkunastoma laty nowy obrzęd koronacji wizerunków NMP²⁰.

Nadawanie Maryi tytułu Królowej w pobożności wiernych budzi czasem zastrzeżenia teologów, iż w ten sposób podkreśla się wyłącznie wielkość Matki Pana i Jej przywileje, i że zaciemnia to Jej „profil ewangeliczny”²¹. Nie brak też głosów wyrażających obawę, że tego rodzaju tytuł odnoszony do Bogarodzicy oraz koronowanie Jej wizerunków może stać się podstawą sporu pomiędzy „mariologią przywilejów” i „mariologią służby” oraz że zaostrzy to ścieranie się tendencji podkreślających szczególną godność Matki Bożej, kontemplację Jej niebieskiej chwały, Niewiastę obleczoną w słońce i stojącą obok tronu Najwyższego, z tendencjami akcentującymi ewangeliczne posłannictwo Dziewicy Maryi na drodze Jej wiary i trudnego zgadzania się z wolą Boga, Matką Jezusa i naszą Siostrą, Niewiastą pokorną i bardzo zwyczajną, bliską każdemu człowiekowi, który cierpi. Zastrzeżenia te wynikają nie tyle z założeń antymariologicznych, ile raczej ze szczerzej miłości do Pisma św. i do liturgii oraz pragnienia, by kult maryjny był przejrzysty także w swoim zewnętrznym wyrazie²².

Odpowiedzią na te zastrzeżenia były słowa Piusa XII, który w przeddzień ogłoszenia encykliki *Ad coeli Reginam* przestrzegał, że ani godność królewska Syna Maryi, ani godność Jej samej, nie może być pojmowana na sposób ziemskiego władania. Trudno jest jednak inaczej oddać rzeczywistość nieba, jak tylko poprzez słowa i wyrażenia naszego języka, bardzo zresztą niedoskonałego. Godność królewska Maryi nie oznacza określonych form rządzenia. Godność ta jest bowiem rzeczywistością

¹⁹ Pius XII, Encyklika *Ad coeli Reginam* z dnia 11 października 1954, w: AAS 46(1954)632-633.

²⁰ Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Obrzędy koronacji wizerunku Najświętszej Maryi Panny*, tłum. polskie w: *Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi* 124(1986), n. 3-4, s. 64-80.

²¹ Por. I. M. Calabuig, *Significato e valore del nuovo „Ordo coronandi imaginem Beatæ Mariæ Virginis”*, „Notitiae” 17 (1981) 274; J. Miazek, *Nowy obrzęd koronacji obrazu Matki Bożej*, „Collectanea Theologica” 52(1982), fasc. III, s. 76; G. D’Onorio de Meo, *Presenza mariana...*, s. 28.

²² Por. I. M. Calabuig, *Significato e valore...*, s. 274-275.

pozaziemską i dotyczy samej głębi ludzkich serc oraz ludzkiej duchowej i nieśmiertelnej egzystencji²³. Ujmuje to dobrze język liturgii.

W języku kultycznym mamy często do czynienia z terminem *Królowa* w odniesieniu do Maryi. Język ten opiera się na Biblii i na symbolu; symbolu, który rodzi się najczęściej, jeśli nie zawsze, ze świata naturalnego i codziennego życia człowieka. Tak więc takie wyrażenia jak *Król*, *Pan panujących*, czy *Królowa*, nie oznaczają sfery polityczno-społecznej, lecz powracają zwłaszcza wtedy, gdy oddają one dobrze rzeczywistość duchową i wartości moralne w religii chrześcijańskiej. Liturgia posoborowa, w oparciu o źródła biblijne i patrystyczne używa często terminu *Król* w odniesieniu do Chrystusa. Język kultyczny stosuje także termin *Królowa* – przy zachowaniu oczywiście odpowiednich proporcji i różnic treściowych – do *Matki i Towarzyski Jezusa*²⁴ oraz *Królowej miłosierdzia i Matki łaski*²⁵.

Stara i niepodważalna tradycja kościelna, liturgiczna i teologiczna stała zawsze na straży słuszności nadawania królewskiego tytułu Bożej Rodzicielce²⁶. Potwierdza to soborowa Konstytucja dogmatyczna o Kościele, gdy mówi, że „Niepokalana Dziewica, zachowana wolną od wszelkiej skazy winy pierwородnej, dopełniwszy biegu życia ziemskiego, z ciałem i duszą została wzięta do chwały niebieskiej i wywyższona przez Pana jako Królowa wszystkiego, aby bardziej upodobniła się do swego Syna, Pana panujących (por. Ap 19,16) oraz zwycięzcy grzechu i śmierci” (KK 59).

Zarówno w liturgii przedsoborowej jak i posoborowej wyrażenia podkreślające na różny sposób królewską godność Maryi są bardzo liczne i powracają stale w całym Mszałem Rzymskim i w Liturgii Godzin. Liturgia nie przeciwstawia nigdy Maryi jako „siedzącej przy tronie Najwyższego” i Maryi „bliskiej człowiekowi”. Przeciwnie „niebieski obraz Maryi” i Jej „obraz ewangeliczny” łączy w jedno i uczy, że pobożne spojrzenie na Królową w niebie nie odciąga człowieka od spraw ziemskich. Najnowsze studia nad pobożnością ludową, w której znaczne miejsce zajmuje pobożność maryjna, potwierdzają, że wśród wiernych uwielbienie dla Królowej niebios, możnej i miłosiernej, nie odwraca człowieka od zadań życia chrześcijańskiego²⁷. Sobór Watykański II ukazuje Maryję wyniesioną ponad ludzi i równocześnie bardzo bliską tym ludziom (KK 66), a Paweł VI podkreśla, że Maryja zajmuje pierwsze miejsce po Chrystusie, ale tym samym nie oddala się od człowieka²⁸.

Liturgia ukazuje w pełnym świetle fakt, że królewskość Maryi jest wynikiem Jej pełnego poświęcenia życia i służby Chrystusowi i Kościołowi. Liturgia ta podkreśla,

²³ Pius XII, *Allocutio in sollemni proclamatione novi festi liturgici B. Mariae V. Reginae*, AAS 46 (1954) 662-663.

²⁴ Paweł VI, *Marialis cultus...*, n. 15 i 30.

²⁵ Tamże, n. 22.

²⁶ Zob. I. M. Calabuig, *Significato e valore...*, s. 276.

²⁷ W dokumentach i opracowaniach traktujących o pobożności ludowej stało się prawie obowiązkiem podkreślanie, że pobożność maryjna „zwłaszcza wtedy, gdy zawodziły zwykłe wysiłki duszpasterskie, sprawiała, że prosty lud pozostał wierny posłannictwu chrześcijańskiemu, tożsamości katolickiej i spełniał takie wymagania ewangeliczne jak: zaufanie Opatrzności Bożej, zgadzanie się z wolą Ojca, znoszenie cierpień i solidarność z braćmi.

²⁸ Paweł VI, *Allocutio ad Patres Conciliares habita, altera exacta Concilii Oecumenici Vaticani secundae sessionis*, die 4 dec. 1963, w: AAS 56 (1964) 37; tenże, *Marialis cultus...*, n. 28.

że Maryja także dziś, chociaż została wzięta do królowania w niebie, to jednak Jej królewskość objawia się w dalszym ciągu w macierzyńskiej służbie dla braci Jej Syna. Paweł VI ukazuje wyraźnie posłannictwo Maryi, wziętej do nieba, jako służbę dla rodziny Kościoła. Bóg umieścił w swojej rodzinie Kościoła, jak przy domowym ognisku, postać Niewiasty, która w duchu służenia czuwa nad Kościołem i łaskawie wspiera go w drodze do Ojczyzny, aż nadejdzie radosny dzień Pana²⁹.

Pełna w swej wymowie jest treść hymnu w Godzinie czytań z dnia 3 maja. Nie ma tu nic z triumfalizmu ani z doczesnych skojarzeń z królewskością ziemskich władców. Hymn ten stanowi pełną ufności modlitwę o przewodnictwo Królowej Maryi na drodze wiary i prowadzenia życia zgodnego z wolą Bożą. „Pani, Królowo naszego narodu, jesteś od wieków ostoją i mocą tych, którzy w Tobie złożyli nadzieję, Bogurodzico. Idziesz przed nami jak obłok świetlany, swoją jasnością wskazując nam drogę wiary, jedności, pokoju i zgody, Bogurodzico. W święta triumfu i w trudzie codziennym z Twoją pomocą pragniemy być wierni Dobrej Nowinie królestwa Bożego, Bogurodzico. Ochroń nas, Matko, przed naszą słabością, bądź z Twoim ludem, gdy próba nadejdzie, uczyn nas wszystkich świątynią Jezusa, Bogurodzico”.

Królewskość Bogurodzicy Maryi jest także napomnieniem wiernych i ich zaproszeniem do kroczenia nie drogą samoafirmacji, samowystarczalności, czy szukania uznania i władzy, lecz drogą wyrzeczenia i krzyża, pokornej oceny samego siebie i ufego zdania się na Boga³⁰. Jakże wiele nieszczęść przyniósł naszym czasom wybór tej pierwszej drogi, która nigdy nie przyniosła wywyższenia władającym naszym światem. Ci zaś, którzy wybrali trudną drogę krzyża, zostali wywyższeni i doznają szczęścia w niebie, a wielu z nich, już tu na ziemi, dostąpiło chwały wyniesienia ich na ołtarze.

Maryja, jak głosi liturgia i cała pobożność Kościoła, jest Królową nieba i ziemi. W niebie oznacza to Jej wyjątkowe wyniesienie do chwały za Jej całkowite włączenie się w zbawcze dzieło swojego Syna Jezusa Chrystusa. Na ziemi jest Ona Królową naszej wiary, nadziei i miłości, jest Królową w przewodniczeniu naszej wędrówce do Ojca, jest Królową w podporządkowaniu całego naszego życia zbawczej woli Boga w codziennym „fiat”, Jej i naszym.

3.7. Wspomnienie Niepokalanego Serca Maryi

W następny dzień po Uroczystości Najświętszego Serca Jezusa Kościół obchodzi liturgiczne wspomnienie Niepokalanego Serca Maryi. Bezpośrednie sąsiedztwo tych dwóch obchodów jest wymownym znakiem liturgicznym ścisłego związku pomiędzy Chrystusem i Jego Matką. Tajemnica Serca Zbawiciela rzuca światło i odbija się w sercu Jego Matki, najwierniejszej towarzyszką i uczennicy swojego Syna. Tak jak Uroczystość Najświętszego Serca Jezusowego jest syntetyczną celebracją zbawczych tajemnic Chrystusa, czego symbolem i źródłem jest serce, tak wspomnienie Niepokala-

²⁹ Por. Paweł VI, Wstęp do *Marialis cultus*.

³⁰ Por. I. M. Calabuig, *Significato e valore...*, s. 283-284.

lanego Serca Maryi jest w swej treści całościową celebracją „serdecznego” współudziału Matki w zbawczym dziele swojego Syna³¹.

Wyrazy pobożności wiernych w odniesieniu do Niepokalanego Serca NMP naśladują – zachowując nieprzekraczalny dystans między Jej Synem i prawdziwym Bogiem, a Maryją, która jest tylko stworzeniem – cześć oddawaną Sercu Jezusowemu. Kult ten wypowiada się w takich formach jak: zawierzenie się Jej poszczególnych wiernych, całych rodzin, wspólnot zakonnych i całych narodów, zadośćuczynienie Bogu przez modlitwę i umartwienie, dzieła miłosierdzia, czy praktykę pięciu pierwszych sobót miesiąca. Praktyki te powinny być kontynuowane, gdyż stanowią sprzyjającą okazję do tego, by głęboko przeżywać, za wzorem Maryi, Tajemnicę Paschalną Chrystusa celebrowaną w Eucharystii³².

3.8. Uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej

Na przestrzeni okresu zwykłego roku liturgicznego na pierwszym miejscu znajduje się bogata w znaczenie teologiczne Uroczystość Wniebowzięcia Maryi (15 sierpnia). Jest to starożytne święto Matki Pana i skupia w sobie wielorakie prawdy wiary ujęte syntetycznie w adhortacji MC Pawła VI.

Uroczystość ta ukazuje Maryję jako „najwspanialszy owoc odkupienia” (KL 103) oraz najwyższe świadectwo powszechności i skuteczności zbawczego dzieła Chrystusa (znaczenie soteriologiczne). Wniebowzięcie Maryi stanowi rękojmię przyszłego uczestnictwa wszystkich członków mistycznego Ciała Chrystusa w paschalnej chwale Zmartwychwstałego (aspekt chrystologiczny), gdyż jest zapewnieniem spełnienia się ostatecznej nadziei dla tych wszystkich, których Jezus uczynił swoimi braćmi dzieląc z nimi to samo ciało i tę samą krew (aspekt antropologiczny). Maryja ponadto, według KL 103, jest ikoną tego, czego Kościół „pragnie i czym spodziewa się być” (aspekt eklezjologiczny). I w końcu aspekt mariologiczny, który wskazuje, że Maryja jest gwarancją wierności Pana danym przez siebie obietnicom. Przeznaczył On bowiem nagrodę szczególną dla swojej pokornej Służebnicy, dzięki Jej wiernemu współdziałaniu w zbawczym planie Boga. Tą nagrodą jest przeznaczenie Jej do pełni łaski i szczęśliwości, uwielbienia Jej niepokalanej duszy i dziewiczego ciała oraz doskonałego upodobnienia się do zmartwychwstałego Syna³³.

Celebrowane w liturgii misterium Wniebowzięcia NMP zwraca na początku naszą uwagę na aspekt indywidualny Matki Boga i na Jej jedyną w swoim rodzaju relację personalną do Chrystusa. Nie wolno jednak zapominać, że Maryja nigdy nie istniała i nie działała zbawczo przed Bogiem jako osoba autonomiczna. Dlatego także Jej osobiste przywileje i tajemnice, charakteryzujące Jej życie, nie mogą być nigdy oddzielane od Jej zadań w historii zbawienia na korzyść całej ludzkości. Pod tym względem także fakt Jej cielesnego wzięcia do nieba nabiera znaczenia uniwersalnego dla całej wierzącej ludzkości, należącej do Kościoła, a także dla całego świata. We Wniebowzięciu nie chodzi tylko o przywilej personalny Maryi, w harmonijny sposób wień-

³¹ Kongregacja Kultu Bożego, *Direttorio...*, n. 174.

³² Tamże.

³³ Tamże, n. 181.

czący Jej życie, lecz chodzi tu o wydarzenie, w którym dokonano się wypełnienie zbawienia w *jednym* na razie z członków wielkiej rzeszy tych, którzy potrzebują zbawienia, i to zbawienia pełnego. Poprzez swe wniebowzięcie Maryja została odkupiona w sposób pełny. W Niej staje się widocznym to, na czym polega owo pełne odkupienie. Nie jest to jedynie uwolnienie od cierpień doczesnych i oglądanie Boga twarzą w twarz tylko w ludzkiej duszy. Trzeba bowiem pamiętać, że poprzez Wciele- nie Chrystusa, życie Boże „wtargnęło” w cielesne życie ludzkie, przemieniło rzeczywistość materialną człowieka i pokonało śmierć we wszystkich jej formach³⁴.

Wniebowzięcie Maryi ma ogromne znaczenie także dla nas wszystkich, ponieważ w Niej *na razie*, jak powiedzieliśmy wyżej, jeden z członków ludzkości potrzebującej zbawienia już teraz trwa w stanie ostatecznej szczęśliwości w duszy i w ciele. To, co wydarzyło się w przypadku tej jednej Córki ludzkości, przybliżyła w wierze i w nadziei przyszły los także i naszego ciała. W Maryi, jako pierwszej odkupionej, dokonano się coś, co można by porównać do zarzucenia przez Kościół i całą ludzkość kotwicy w Królestwie Bożym, co jeszcze bardziej umacnia naszą wiarę i nadzieję. W takiej perspektywie Maryja wniebowzięta jest czytelnym znakiem wskazującym każdemu z nas drogę i pewność pełnego odkupienia³⁵.

Z symboliką kosmiczną wyniesienia Maryi wniebowziętej jako stworzenia i datą Jej uroczystości wiąże się także liturgiczne błogosławieństwo ziół, kwiatów i owoców³⁶. Błogosławieństwo to wynika ze starożytnego zwyczaju, który odwołując się do Pisma św., odnosił do Maryi symbole i nazwy, zaczerpnięte ze świata roślinnego, jak winorośl, kłosa, cedr i lilia. Ze względu na cnoty Maryi widziano w Niej pachnący kwiat, a jeszcze bardziej „różdżkę wyrosłą z pnia Jessego” (Iz 11,1), która porodziła błogosławiony owoc Jezusa, Zbawiciela świata. Błogosławieństwo to przyjęte kiedyś w *Rytuale Rzymskim*³⁷ stanowi jasny przykład pierwotnej ewangelizacji rytów i wierzeń przedchrześcijańskich. Treść tego obrzędu jest następująca: do Boga, na którego słowo „ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce” (Rdz 1,12) trzeba się zwracać z prośbą o otrzymanie tego, co i poganie chcieli osiągnąć poprzez ich magiczne obrzędy, tzn. oddalić szkody powodowane przez rośliny trujące i zwiększyć skutecznie plony roślin uprawnych³⁸. Obrzęd ten zatem jest uwielbieniem, czyli błogosławieństwem Boga za Jego wszechmoc i dobroć, która sprawia, że z woli Stwórcy i pod Jego łaskawym okiem ziemia rodzi

³⁴ Por. H.J. Schulz, L. Scheffczyk, G. Voss, *Solennità mariane. Assunzione della Beata Vergine Maria (15 agosto)*, w: W. Beinert (red.), *Il culto di Maria oggi...*, s. 191-192.

³⁵ Por. tamże, s. 192. Obszerniejsze opracowanie tematu Wniebowzięcia NMP zob. J. SROKA, *Liturgiczny kult Maryi Wniebowziętej*, w: J. Kumala, D. Mastalska, B. Kochaniewicz (red.), *Salvatoris Mater*. Kwartalnik mariologiczny 2 (2000) nr 4 (8), s. 124-146.

³⁶ *Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, t. II, s. 287-288.

³⁷ *Rituale Romanum* Pauli V Pontificis Maximi iussu editum... SS.mi D.N. Pii Papae XII auctoritate auctum et ordinatum. Editio iuxta typicam, Romae, Desclée, 1952, s. 444-449.

³⁸ Na temat genezy i rozwoju tego zwyczaju zob. A. ADAM, *L'Anno liturgico. Celebrazione del mistero di Cristo. Storia-Teologia-Pastorale*, LDC, Leumann (Torino) 1984, s. 203; B. Nadolski, *Liturgika*, t. II: *Liturgia i czas*, Pallotinum, Poznań 1991, s. 134; J. Kudasiewicz, *Matka Odkupiciela. Medytacje biblijne*, Kielce 1996, s. 223-224.

wszelkie owoce potrzebne człowiekowi do życia. Liturgicznym streszczeniem tej myśli jest błogosławiąca forma modlitw na przygotowanie darów eucharystycznych. „Błogosławiony jesteś, Panie, Boże wszechświata, bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy chleb, który jest owocem ziemi i pracy rąk ludzkich..., bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy wino, które jest owocem winnego krzewu i pracy rąk ludzkich... Błogosławiony jesteś, Boże, teraz i na wieki”.

3.9. Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej

Uroczystość ta jest specyficznie polskim i ogólnonarodowym świętem maryjnym, a pielgrzymowanie na Jasną Górę stanowi najczęstszą formę naszej pobożności. Uroczystość tę przeżywamy głęboko i każdy na swój sposób. Na ten temat napisano już bardzo wiele i ciągle się jeszcze pisze. Nie można więc dodać tu już niczego nowego. Co najwyżej można pokusić się jedynie o najważniejsze przypomnienia.

Według Objawienia Bożego i nauki Kościoła Maryja chce i powinna być Przewodniczką naszej wiary i obrazem pielgrzymującego ludu Bożego. Taka jest rola tej Niewiasty, która powtarza ciągle: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5). W myśl nauczania Jana Pawła II słowa te, proklamowane codziennie w Kaplicy Jasnogórskiej i stanowiące najistotniejszą katechezę chrześcijańską, nie odnoszą się tylko do cudu w Kanie Galilejskiej, lecz do całego naszego życia³⁹. I taka jest zawsze rola Dziewicy Maryi w Kościele. W Jej słowach zawarte jest nie tylko nowe macierzyństwo, lecz również nowe pojmowanie kultu maryjnego w ujęciu liturgicznym, tzn. cała duchowa postawa człowieka, czciciela Maryi, który nie tylko się modli, ale także słucha nakazów Jej Syna, siły zaś do tego posłuszeństwa czerpie z sakramentów świętych, czyli z liturgii, wypełniając tym samym głośny dziś w Kościele postulat, by „modlić się jak Maryja”, a w maryjnej postawie dążyć do tego, by „być jak Maryja” przed Bogiem wzywającym człowieka do Jego uwielbienia przez posłuszeństwo nakazom Ojca.

Reasumując powyższe trzeba stwierdzić, że według Objawienia Bożego Maryja chce i powinna być prawdziwym obrazem pielgrzymującego ludu Bożego. Ludowi temu wskazuje Ona drogę do Syna i uczy przyjmowania Jego woli. Ikonograficzną ilustracją tej roli Maryi jest Obraz Jasnogórski, na którym Matka na lewej ręce trzyma Dziecię, a gestem prawej ręki wskazuje na Niego jako na Zbawiciela. Jest to Dziewica objawiająca, prototyp Kościoła, która rodzi i pokazuje wszystkim Chrystusa. Bywa, że w naszych kościołach i kaplicach przedstawia się tylko samą Jej twarz. Otrzymuje się wówczas jedynie piękną, poważną i zranioną twarz kobiety⁴⁰. A przecież Ona chce być z Chrystusem i na Niego wskazywać. Nie tracąc szacunku do wielowiekowego malarstwa i rzeźby, do owych rozlicznych samotnych Madonn, trzeba powiedzieć, że najbardziej biblijnym i liturgicznym obrazem Maryi jest Matka z Dzieciątkiem i Jej wskazujący gest na swojego Syna.

3.10. Narodzenie Najświętszej Maryi Panny

³⁹ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*, n. 45.

⁴⁰ Zob. J. Kudasiewicz, *Matka Odkupiciela...*, s. 143-145.

Pomiędzy dwoma liturgicznymi uroczystościami maryjnymi, a mianowicie między uroczystością Niepokalanego Poczęcia NMP i Jej Wniebowzięcia umieszcza Kościół święto Narodzenia Matki Pana. Poza Bożym Narodzeniem Kościół obchodzi w liturgii tylko dwa święta narodzin ziemskich. Są to narodziny św. Jana Chrzciciela i Matki Bożej. Jest to znaczący wyjątek, gdyż we wszystkich innych wypadkach przez narodziny Kościół rozumie dzień przejścia świętych z tego świata do szczęścia w niebie, czyli dzień ich śmierci. Przyczyną tych dwóch wyjątków, oprócz osobistej i wyjątkowej świętości, z zachowaniem oczywiście różnicy między jedną i drugą, jest szczególna misja w dziele zbawienia Chrystusa obu tych postaci. Pierwszy był prekursorem Chrystusa, Maryja stała się Jego Matką. Jest to najważniejszy motyw ich wyróżnienia w liturgii.

Święto Narodzenia NMP wspomina przyjście na świat przyszłej Matki Chrystusa. Przyjście to ma charakter ponadpersonalny, uniwersalny i historyczno-zbawczy. Z narodzeniem Maryi wiąże się wydarzenie w nowym porządku zbawienia, którego dokonał Chrystus w sposób definitywny i ostateczny. Tak więc narodziny Maryi jako Matki Jezusa ma szczególne miejsce w ekonomii odkupienia. Święto Jej narodzin nie tyle podkreśla Jej przywileje osobiste, ile raczej Jej wyjątkową rolę jako wybranego narzędzia w rękach Boga, by pojednać synów ludzkich z Ojcem. Maryja stała się żywą bramą wejścia Chrystusa w nasz świat. Liturgia tego dnia pozwala nam zrozumieć, że u początków ziemskiego życia Zbawiciela stanęła właśnie Ta, której narodziny obchodzi Kościół w swej liturgii. Ponadto narodziny Chrystusa i narodziny Maryi w sposób nierozłączny należą do odwiecznych planów Ojca. Narodziny Maryi służą narodzinom Chrystusa⁴¹.

Narodziny Maryi, a przez Nią narodziny Jej Syna jako początku zbawienia są podstawową tezą encykliki Jana Pawła II *Redemptoris Mater*. Podkreśla on, że szczególne posłannictwo Maryi polega na tym, iż jest Ona Matką ciągle na nowo rodzącego się Chrystusa w Kościele. Wynika to, chociaż nie bezpośrednio z dwóch tekstów ewangelicznych. Gdy jakaś kobieta z tłumu powiedziała: „Szczęśliwe łono, które Cię nosiło i piersi, które ssałeś”. Chrystus odpowiedział wtedy: „Owszem, ale raczej błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je” (Łk 11,27-28. I drugi tekst: „Oznajmiono Mu: Twoja Matka i bracia stoją na dworze i chcą się widzieć z Tobą. Lecz On im odpowiedział: Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je” (Łk 8,20-21).

Z tekstów tych wynika, że oprócz biologicznych narodzin Chrystusa, są jeszcze inne rodzaje Jego narodzin. Są to najpierw ustawiczne narodziny w ludzie Bożym, a ich przyczyną jest słuchanie i strzeżenie słowa Bożego. I drugi ważny wniosek: oprócz biologicznego i niepowtarzalnego macierzyństwa Maryi, istnieje jeszcze inne Jej macierzyństwo dla tych, którzy słuchają, strzegą i stosują w życiu słowa Jezusa. Maryja zatem rodzi także dziś braci Chrystusa, albo inaczej: rodzi Chrystusa w Jego braciach na ziemi, których przyprawdza do Kościoła. I ostatni wniosek: wszyscy wierzący, którzy przyjmują słowo Boże i wprowadzają je w życie, mogą wraz z misterium narodzin Maryi świętować własne narodziny dla nieba⁴².

⁴¹ Por. H.J. Schulz, L. Scheffczyk, G. Voss, *Solennità mariane...*, s. 216-218.

⁴² Por. J. Ratzinger, *Mirabile sintesi sulla „Redemptoris Mater” nel discorso ai giornalisti nella Sala Stampa della Santa Sede*, w: tenże, *La Madonna a vent'anni dal Concilio*, Napoli 1987, s. 18.

Zakończenie

W dalszej części tego opracowania należało by przejść, chociaż nie pozwalają na to jego ramy, do ukazania ducha liturgii w nabożeństwach i pobożności prywatnej. Byłyby to następujące tematy: „Droga Matki” na wzór Drogi Krzyżowej, nabożeństwa maryjne w czasie Triduum Paschalnego, tridua, tygodnie i nowenny maryjne, miesiące maryjne, nabożeństwa Słowa Bożego, Anioł Pański, różaniec, litanie maryjne, szkaplerz i medaliki oraz różnego rodzaju pielgrzymki.

Zakończmy więc bardzo głęboką teologicznie myślą Jana Pawła II, zawartą w encyklice *Redemptoris Mater* (n. 45). Ojciec św. nawiązuje tu do tekstu biblijnego J 19,26-27, który brzmi: „Synu, oto Matka twoja. Niewiasto, oto syn Twój. I od tej chwili wziął Ją uczeń do siebie”. Wziął Ją do siebie w najgłębszym znaczeniu tych słów. Nie tyle na mieszkanie i na wspólne przebywanie. Dla Papieża – pisze Ratzinger – oznacza to najgłębszy związek osobowy między uczniem, każdym uczniem, a Maryją. Jest to wprowadzenie Maryi w głębię własnego życia duchowego i religijnego, jest to przyzwolenie na prowadzenie siebie przez kobiece i macierzyńskie serce Matki Pana. Jest to wzajemne powierzenie siebie, które stanowi drogę do nowych narodzin w Chrystusie, które realizuje się w człowieku przez upodobnienie się do Syna Maryi⁴³.

Z dokumentu II Polskiego Synodu Plenarnego „Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła”

1. Przyzwyczaili się Polacy w licznych momentach swoich dziejów, wymagających powiedzenia trudnego tak, powtarzać słowa Maryi: Niech się stanie według słowa twego (Łk 1, 38) i Jej Syna: Bądź wola Twoja (por. Mt 6, 10). Na płynące spod codziennego krzyża wezwanie do wytrwałej wierności: Oto syn Twój..., Oto Matka Twoja... (J 19, 25-27), przyzwyczaili się odpowiadać apelem: Jestem przy Tobie, pamiętam, czuвам... Gdy należy przypomnieć o zobowiązaniach wiary, z Jasnej Góry padają na głębi sumień słowa pasterzy: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie (J 2, 5).

Przyzwyczailiśmy się – wiążąc nasze tęsknoty z Jej, Maryi, zawierzeniem – pielgrzymować do licznych w naszym kraju miejsc uświęconych Jej obecnością, szeptać różaniec i zawierzać Jej siebie, swoje rodziny i Ojczyznę. Od Niej uczymy się nazaretańskiego sensu i piękna życia codziennego, w Niej i przez Nią odnajdujemy wartość kobiecości w wierze. I pragniemy być Kościołem wsłuchanym, jak Ona, w głos Boga, służącym jak Ona i jak Ona wiernym pod Krzyżem.

⁴³ J. Ratzinger, *Mirabile sintesi sulla „Redemptoris Mater”* ..., s. 19-20.